

40 lat Koła Pszczelarzy w Kramsku



Jubileusz 40-lecia swego istnienia, połączony z 30-tym Regionalnym Dniem Pszczelarza oraz poświęceniem i wręczeniem sztandaru obchodziło w minioną niedzielę Koło Pszczelarzy z Kramsk. Uroczystego nastroju nie popsuł nawet padający deszcz, który nie przeszkodził organizatorom w realizacji założonych planów. Przemarsz 11 pocztów sztandarowych do kościoła parafialnego, ulicami Kramsk prowadziła Młodzieżowa Orkiestra Dęta przy GOK-u i OSP Kramsk pod batutą kapelmistrza Przemysława Domagalskiego.



Przybyłych gości: Tadeusza Sabatę – prezydenta Polskiego Związku Pszczelarskiego w Warszawie, Ireneusza Niewiarowskiego – senatora RP, Irenę Tomaszak-Zesiuk – posłankę na sejm RP, Andrzeja Nowaka – wicestarostę konińskiego, Romana Kowalaka – prezesa Regionalnego Związku Pszczelarzy w Koninie, Józefa Dropa – wójta gminy Kramsk, Marka Lidźbińskiego – przewodniczącego rady gminy Kramsk, Józefa Pietraszka – prezesa Regionalnego Związku Pszczelarzy wielkopolski Południowej w Kaliszu, Piotra Bartczaka – prezesa Regionalnego Związku Pszczelarzy Wielkopolski Północnej w Chodzieży, Władysława Lewandowskiego – prezesa Koła Pszczelarzy w Kramsku, prezesów kół zrzeszonych w RZP w Koninie, poczty sztandarowe oraz wszystkich zebranych na uroczystości powitał nasz proboszcz ks. Sławomir Kasprzak.



Na uroczystej mszy św. koncelebrowanej przez ks. prałata Eugeniusza Marciniaka – kapelana pszczelarzy, w asyście ks. kanonika Sławomira Kasprzaka, ks. kanonika Idzi Piaseckiego oraz ks. Wojciecha Marciszewskiego, poświęcenia sztandaru dokonał ks. Eugeniusz Marciniak, który również wygłosił okolicznościowe kazanie.



Rodzicami chrzestnymi byli: Tadeusz Sabat oraz Roman Kowalak, którzy przekazali sztandar na ręce prezesa Koła Pszczelarzy w Kramsku – Władysława Lewandowskiego, ten z kolei – po zaprzysiężeniu pocztu, przekazał sztandar w jego ręce. Skład pocztu stanowili: Sławomir Olejniczak – chorąży, oraz Włodzimierz Wiktorski i Stanisław Tylkowski – przybocznicy.



Po nabożeństwie i odśpiewanym „Boże coś Polskę”, również w uroczystym przemarszu, wszyscy udali się na salę znajdującą się w Domu Pracy Twórczej (jeszcze do niedawna Dom Strażaka), gdzie miała się odbyć dalsza część uroczystości.



Ta część zdecydowanie należała do Ani Urbaniak (Ania jest inspektorem referatu rolnictwa i gospodarki wodnej), która dzisiaj wystąpiła w roli prowadzącej uroczystości związane z jubileuszem koła pszczelarzy. Roman Kowalak – prezes Regionalnego Związku Pszczelarzy w Koninie oficjalnie otworzył XXX Regionalny Dzień Pszczelarza.



Orkiestra zagrała marsza i na scenę weszły przybyłe poczty sztandarowe. Odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła”, po czym Ania przywitała wszystkie przybyłe poczty sztandarowe z: Konina, Powidza, Koła, Brudzewa, Slesina, Kleczewa, Witkowa, Władysławowa, Zagórowa, Turku oraz z odległego o ponad 500 kilometrów Domu Pszczelarza w Kamiannej.



Listę zaproszonych Gości znajdziecie tutaj. Jest naprawdę długa i imponująca.

„Witam Fundatorów sztandaru, to dzięki Wam został ufundowany ten przepiękny sztandar i to dzięki Wam przeżyliśmy wzruszające chwile poświęcenia i przekazania sztandaru” – to słowa powitania

adresowane do Fundatorów sztandaru, a następnie długa, [kolejna lista](#) tych, którzy w znaczący sposób przyczynili się do tego, że sen o własnym sztandarze stał się rzeczywistością. Następuje uroczysty moment prezentacji sztandaru, zaś Władysław Lewandowski i Józef Biernat dokonują wbicia symbolicznego gwoźdźca.



Głos zabierają kolejno: Roman Kowalak i Władysław Lewandowski po czym następuje ceremonia wręczenia statuetek, medali, odznak oraz dyplomów. Statuetki Księdza Doktora Jana Dzierżona – najwyższe odznaczenie pszczelarskie otrzymują: Marian Rosicki z koła w Brudzewie oraz Mieczysław Szmajdziński z koła w Kole.



Pełną listę nagrodzonych osób znajdziecie tutaj.

W imieniu odznaczonych głos zabrał Marian Rosicki, który w kilku słowach podziękował Zarządowi PZP w Warszawie za otrzymane medale i odznaczenia.



Józef Drop wspominał, jak to w latach 80-tych, razem z kolegą Józefem Biernatem „załatwiali” w cukrowni cukier dla pszczół, Marek Lidźbiński zauważył, że jesteśmy jednym wielkim narodem, Tadeusz Sabat wyraził swoje zadowolenie z możliwości wzięcia udziału w tej uroczystości, Tomasz Nowak mówił o potrzebie stworzenia miodowego lobby w Polsce i konieczności powołania Narodowego Dnia Pszczoły, Elżbieta Streker-Dembińska obiecała, że co dobre będzie przez postów szanowane i miodowych lat życzyła, Irena Tomaszuk-Zesiuk wróciła do lat swojego dzieciństwa w którym nie brakowało pszczół, Andrzej Nowak mówił o wzorach ustanowionych przez pszczółę zaś ks.Eugeniusz Marciniak obiecał, że nie będzie startował do parlamentu.



W takiej to, może przesłodzonej nieco atmosferze, niepostrzeżenie szybko minęło kilka godzin. Potem wszyscy, jak przystało na pszczelą rodzinę, usiedli do wspólnego obiadu. Wrzało jak w prawdziwym ulu, więc może nie wszyscy słyszeli jak cicho i trochę nieśmiało pobrzękiwały małe „pszczołki” z miejscowego ośrodka kultury. Cóż, w dobrze zorganizowanej rodzinie pszczelej każdy wie, co należy do jego obowiązków. I musi się z tym pogodzić.

